

7 października. Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

I czytanie (Dz 1, 12-14) Gdy Jezus został wzięty do nieba, Apostołowie wrócili do Jerozolimy z góry, zwanej Oliwną, która leży blisko Jerozolimy, w odległości drogi szabatowej. Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, Jakub i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, brat Jakuba. Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i Jego braćmi.

I czytanie (Dz 1, 12-14)

Gdy Jezus został wzięty do nieba, Apostołowie wrócili do Jerozolimy z góry, zwanej Oliwną, która leży blisko Jerozolimy, w odległości drogi szabatowej. Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, Jakub i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, brat Jakuba. Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i Jego braćmi.

(Łk 1, 46-48. 49-50. 51-53. 54-55)

REFREN: Bądź pochwalona, Boża Rodzicielko

Wielbi dusza moja Pana,
i raduje się duch mój w Bogu, Zbawcy moim.
Bo wejrzał na uniżenie swojej służebnicy.
Oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą
wszystkie pokolenia..

Gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny,
święte jest imię Jego.
Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie
nad tymi, co się Go boją.

Okazał moc swego ramienia,
rozproszył pyszniących się zamysłami serc swoich.
Strącił władców z tronu, a wywyższył pokornych.
Głodnych nasycił dobrami, a bogatych z niczym odprawił.

Ujął się za swoim sługą, Izraelem,
pomny na swe miłosierdzie.
Jak przyobiecał naszym ojcom,
Abrahamowi i jego potomstwu na wieki.

Aklamacja (Łk 1, 28)

Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między
niewiastami.

Ewangelia (Łk 1, 26-38)

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami”. Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”. Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swojej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa”. Wtedy odszedł od Niej anioł.

Komentarz:

Opis zwiastowania Maryi przez anioła Gabriela, że Bóg wybrał ją na matkę Zbawiciela czytamy kilka razy w ciągu roku kościelnego. Ten fragment mówi nam o delikatności Boga wobec nas. Bóg nie chce nas obdarzać na siłę. Swoich darów udziela nam wówczas, kiedy chcemy je przyjąć. Maryja przyjęła Zbawiciela w imieniu nas wszystkich. Ale zarazem każdy z nas może Go przyjąć albo odrzucić. Podobnie jest ze wszystkimi darami Bożymi. Zobaczmy to na przykładzie zdrowia i

choroby, bo jedno i drugie jest naczyniem, w którym Bóg chce nam udzielać swoich darów. A przecież każdy z nas, zarówno w zdrowiu, jak w chorobie może się otworzyć lub zamknąć na te dary, jakich Bóg chce nam w związku z tą naszą konkretną sytuacją udzielać.

Z kolei dziewictwo Maryi, jej całkowite oddanie Bogu, jest znakiem, że aby Chrystus naprawdę wchodził w nasze życie i je ogarniał, musimy być choć trochę podobni do Maryi w tym jej wychodzeniu naprzeciw Bogu, który chce nas zbawić. Zwróćmy jeszcze uwagę na to, że Maryja zmieszała się na słowa anioła. Bo wielkość Daru, jaki miała otrzymać, przekraczała nawet ją, mimo, że była niepokalana i najświętsza. Nigdy dość to sobie uświadamiać: to, że wierzymy w Jezusa Chrystusa i otrzymujemy Jego łaski, jest Darem, który nas absolutnie przekracza. Trudno, żeby było inaczej. Przecież mocą tego Daru dążymy do życia wiecznego.

O. Jacek Salij OP